

## Jak dobrze żyć z sąsiadami, czyli sąsiedzki savoir vivre

data aktualizacji: 2019.03.11



**Gdy wprowadzamy się do nowego miejsca zazwyczaj kompletnie zmieniamy otoczenie - miasto, okolicę, a przede wszystkim ludzi dookoła. To właśnie osoby w naszym sąsiedztwie mogą w dużym stopniu wpłynąć na to, czy szybko zaaklimatyzujemy się w nowym miejscu. Wybierając mieszkanie, nie mamy wpływu na to z kim będziemy dzielić wspólną przestrzeń, dlatego powinniśmy być przygotowani na każdy scenariusz i wiedzieć jak się wtedy zachować.**

Większość z nas chciałaby żyć dobrze z sąsiadami, jednak w rzeczywistości bywa różnie. Może się bowiem okazać, że trafimy za ścianą na fanów głośnej muzyki, częstych imprez, czy wręcz przeciwnie - osoby zbyt wrażliwe, którym to nasze zachowanie nie przypada do gustu. W zależności od tego, z kim mamy do czynienia, powinniśmy zawsze podjąć inicjatywę i postarać się wypracować jak najlepsze relacje, z których wynikać będą obopólne korzyści.

Obecnie stosunki sąsiedzkie wyglądają zupełnie inaczej, niż w jeszcze 10-15 lat temu. Tworzy się wiele nowych osiedli, na których mieszkańcy są sobie obcy i nie podejmują kroków zapoznawczych. Brak popularnych niegdyś spotkań lokatorskich, czy wywieszanej listy nazwisk na klatce schodowej sprawia, że społeczności stają się dla siebie bardziej anonimowe. Po mimo tego, o dobre stosunki warto dbać. Istnieje kilka prostych sposobów, które mogą poprawić lub umocnić kontakt. Zazwyczaj są to zachowania, na które nie zwracamy uwagi, nie stosujemy ich z naszego lenistwa lub zwykłej niechęci.

### **Pierwsze kroki**

Tworzenie ciepłych relacji można zacząć spotykając sąsiadów na klatce schodowej, w windzie czy na parkingu. Warto wykorzystać codziennie sytuacje do nawiązania kontaktu. Pierwszym i najłatwiejszym sposobem będzie powiedzenie zwykłego „dzień dobry”, nawet do tych, których

jeszcze nie znamy. Pokażmy, że jesteśmy mili i uprzejmi, a inni zaczną być ufni i otwarci. Dzięki temu, możemy przejść do kolejnego kroku, czyli krótkiej rozmowy.

Tematów na kilkudzaniową konwersację istnieje nieskończona ilość – od pytania jak wabi się pies, czy dzieci radzą sobie dobrze w szkole, po wymianę zdań na temat kwestii osiedlowych. A nóż z błahej pogawędki wynikną nasze wspólne zainteresowania, a nawet sąsiedzka przyjaźń. Pozytywny stosunek można przekazać werbalnie, ale również poprzez pomoc. Przytrzymanie drzwi do klatki lub wniesienie zakupów w przypadku, gdy osoba ewidentnie sobie z tym nie radzi nic nie kosztuje, a z pewnością pokaże nas w dobrym świetle.

Posiadanie swojego mieszkania daje nam w teorii pełną wolność i kontrolę nad tym, co w nim możemy robić. Należy jednak mieć na uwadze fakt, iż budynek, który zamieszkujemy jest już przestrzenią wspólną. Praktycznie każde osiedle posiada swój wewnętrzny regulamin, który lokatorzy mają obowiązek znać i przestrzegać. Nie jest to sztuczne narzucanie woli zarządcy, a zabieg mający na celu podniesie komfortu życia wszystkim mieszkańcom.

## **Hałas**

Jednym z najczęściej spotykanych problemów jest nadmierny hałas. Nasze mieszkania to nie fortece, w których ściany i okna są dźwiękoszczelne, dlatego zdarza się, że sąsiedzi mogą słyszeć, co się aktualnie dzieje u nas w domu. Jeśli odgłosy spowodowane są czynnościami, które wykonać musimy, na przykład remont, nie powinniśmy się przejmować. Dźwięk stukania i wiercenia niezwykle łatwo roznosi się po budynku, ale nie mamy na to żadnego wpływu. Ponadto, prace odbywają się zazwyczaj w dzień, przez co nie łamiemy ciszy nocnej. Możemy za to poinformować naszych najbliższych sąsiadów, kiedy mniej więcej spodziewamy się skończyć.

Trochę inaczej sytuacja wygląda w innych okolicznościach, które mogą powodować hałas. Mimo, że w dzień nikt nie zabrania nam być głośno, to podnoszenie głosu, biegające dzieci lub ciągle szczekający pies będą skutkowały niezadowoleniem sąsiadów. Należy na tę kwestię zwracać uwagę każdego dnia i ograniczać punkty zapalne do minimum.

Zaproszeni goście, muzyka puszczana z głośników, czy gra na instrumentach bardzo często ma miejsce już po godzinie 22:00. O tej porze każdy z mieszkańców ma prawo do wypoczynku w ciszy, a głośne zachowanie na pewno będzie źródłem konfliktu. Rodzinę i znajomych możemy przyjmować w swoim domu o każdej porze dnia i nocy, ale postarajmy się, by nie byli zbyt głośno nie tylko w mieszkaniu, ale też na balkonie i klatce schodowej. Nasze niedopatrzenie w tej kwestii prawdopodobnie skończy się wizytą poirytowanego sąsiada lub mandatem od policji, nawet do 500 złotych.

Po tym, jak wprowadzimy się do nowego miejsca, zapukajmy do sąsiadów i przedstawmy się. Na co dzień kłaniajmy się sąsiadom. Uśmiechnijmy się do nich, kiedy spotkamy ich na klatce schodowej. Jeśli będziemy organizować imprezę urodzinową, poinformujmy ich o tym. *"Impreza nie powinna trwać dłużej niż do 23:00. Czy nie będzie to państwu przeszkadzać?"*.

*Sąsiad to nie nasz rodzic, więc od jego zgody i tak niewiele zależy, ale proszę pomyśleć, jak się poczuje. W odpowiedzi na pewno będzie nam życzyć udanej zabawy. Szanujmy ogólnie przyjęte zasady: jeśli coś pożyczysz, oddaj w nienaruszonym stanie, nie hałasuj po 22:00, bądź uprzejmy*

- wyjaśnia Wojciech S. Woźniak, zawodowy konferansjer, autor książki „Savoir-vivre, czyli jak ułatwić sobie życie”.

## Gdy mieszkamy w domu

Nie tylko głośne zachowanie może spowodować pogorszenie się relacji pomiędzy sąsiadami. Mieszkając w domu, przedłużeniem naszej posiadłości jest podwórze lub ogródek. Mimo, że ten teren należy do nas, bardzo łatwo możemy zaszkodzić naszemu otoczeniu, nie zdając sobie z tego sprawy.

Wiele osób przed nadejściem zimy zaczyna grabić opadłe liście, przycinać gałęzie i zbierać inne rzeczy, które warto zutylizować. Często najłatwiejszym sposobem jest po prostu spalanie wszystkiego w ognisku. Powinniśmy pamiętać, że jest to czynność o wysokim ryzyku, dlatego nie możemy tego zrobić w pobliżu jakichkolwiek budynków lub drzew. Jeśli domu w naszej okolicy są wybudowane blisko siebie, przy nawet delikatnym wietrze dym z ogniska łatwo przeniesie się na tereny innych działek. Może to wzbudzić ogromną złość sąsiadów, więc należy wziąć ten fakt pod uwagę.

Palenie liści to nie jedyny problem. Często zdarza się tak, że mieszkańcy domów spalają również swoje śmieci. Powody istnieją różne - niechęć do płacenia za wywóz śmieci, tudzież za węgiel i drewno do opalania w piecu. Jest to proceder niezwykle niebezpieczny, gdyż gazy emitowane ze spalania tworzyw sztucznych zawierają substancje trujące - szkodzimy więc nie tylko sobie, ale także wszystkim mieszkańcom w okolicy.

Gdy urządzamy przestrzeń dookoła swojego domu, powinniśmy pamiętać o tym, by nie wykroczyć poza teren swojej posesji. Przykładem mogą być drzewa, których nie należy sadzić zbyt blisko ogrodzenia. Nie dość, że coraz większe korzenie mogą zniszczyć siatkę lub płot odgradzające działki, to połamane gałęzie lub dojrzałe owoce mogą spadać na cudzą posesję. Nasz sąsiad może wtedy zażądać przycięcia drzewa lub zgodnie z literą prawa, zająć się tym sam.

## Rozwiązywanie problemu

Niewątpliwie każdy prowadzi swój, odmienny styl życia, przez co mieszkając blisko siebie, nie zawsze można znaleźć nić porozumienia. Rodzą się wtedy pierwsze konflikty. Jeśli mieszkamy gdzieś na stałe, sąsiedztwo także nie będzie kwestią tymczasową. Dlatego też warto wszelkie nieporozumienia gasić w zarodku. Najlepszym sposobem jest szczerzy dialog, dzięki któremu mamy szansę wypracować kompromis zadowalający każdą ze stron. Zaognienie problemu będzie powodować jedynie frustrację i kolejne kłótnie, co nie wpłynie pozytywnie na wygodę naszego życia. Mieszkanie to miejsce naszego wypoczynku od codziennego zgiełku, więc jeżeli zależy nam na spokoju, powinniśmy być proaktywni i ograniczyć wszystko, co może to zakłócić do minimum.

*Wciąż bardzo często podejrzewamy naszych sąsiadów o celową złośliwość. Hałas po 22:00 odczytujemy jako celowe zakłócanie spokoju. Rzadko kiedy wpadamy na pomysł, że może właśnie piętro wyżej runęła półka pod ciężarem książek, częściej - że u Kowalskich znowu impreza... Sprawia to, że w nasze stosunki w miejsce życzliwości wkradają się negatywne emocje. Nierzadko chcemy też wiedzieć o sąsiadach więcej niż by tego sobie życzyli. Mówiąc krótko: bywamy wścibscy. Kiedy z kolei przeprowadzamy się do domów jednorodzinnych, wydaje nam się, że odtąd wszystko już można. Prawda tymczasem jest inna.*

- dodaje Wojciech S. Wocław.

Sąsiedzki savoir-vivre, to nie tylko miłe słowa i gesty w stosunku do sąsiadów, ale również nasz sposób bycia - utrzymanie porządku, nie przeszkadzanie innym i stosowanie podstawowych zasad współżycia. W czasach, gdy coraz częściej izolujemy się w swoich czterech ścianach, warto wyjść z

inicjatywą i starać się zintegrować z innymi lokatorami, oczywiście w granicach ich strefy komfortu.

Dobre relacje z sąsiadami mogą mieć tylko swoje zalety. Życzliwy sąsiad to najlepszy monitoring, jaki możemy posiadać, więc gdy tylko ktoś nieproszony będzie się kręcił przy naszym zamku lub oknach, możemy liczyć na wsparcie. Przypilnowanie dziecka, podlanie kwiatów czy użyczenie szczypty soli to również kwestie, które mogą okazać się dla nas nieocenione. Niewielki wysiłek może przynieść zatem ogromne korzyści i satysfakcję.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/jak-dobrze-zyc-z-sasiadami-czyli-sasiedzki-savoir-vivre,7368.htm>